Rok III. Niedziela 20 kwietnia 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 16

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

„Jeśliście współzmartwychwstali z Chrystusem, co wzgórę jest szukajcie“.

ZMARTWYCHWSTAŃMY.

Dzień zwycięstwa Chrystusowego jest dla każdego człowieka podstawą wiary w lepszą przyszłość. Męka przeminie, chwała przyjdzie. Złe się skończy, dobre nastanie. Prawda, sprawiedliwość zwyciężą.

Rozmaite to mogą być zwycięstwa. Pomyślmy dzisiaj o jednem, o zwycięstwie nad sobą, o powstaniu z błędów. Są one osobiste, indywidualne i zbiorowe czyli te, które są wspólne większości naszego społeczeństwa i to błędy w wysokim stopniu.

O naprawie błędów zbiorowych mówi się niemal tak dawno, jak dawno jest Polska, a przynajmniej jak dawno wynaleziono druk. Niestety, i to bez przesady i dzisiaj powiedzieć można, że skargi XVIII w. dałyby się i dzisiaj powtórzyć, zwłaszcza odnośnie do stosunku do państwa, odnośnie do życia nad stan, do narzekania, bierności, lekkomyślnego pozostawiania wszystkiego biegowi wypadków.

Pomyśleć trzeba i o błędach osobistych, o wytrwałości w udoskonalaniu siebie. Znaczna część społeczeństwa lwowskiego już przed świętami była do spowiedzi. Poczyniła Bogu obietnice. Powróciła do Niego. Teraz trwać przy nim! Nie zapaść znów w grób grzechów! Choćby przeszkód było jak najwięcej, choćby nas znów grzech do siebie pociągał, trwajmy przy słowie Bogu danem.

Powstawanie z błędów jak najszerszych mas, wejście ich na drogę wytężonej pracy, pracy ochotnej, da nam i społeczeństwu bardzo wiele. Pozbycie się zarozumiałości, zazdrości, nabycie życzliwości dla ludzi podniesie nasze wspólne życie; zbiorowe wysiłki dadzą nam lepsze rezultaty. Nie będziemy się oglądać na drugich, nie będziemy ociągać w pracy, ale z zapałem, ochotnie, ofiarnie będziemy wykonywać i swe obowiązki zawodowe i społeczne. Ale trzeba uwolnić swą duszę z ciężarów wad, uskrzydlić ją, trzeba zmartwychwstać, zmartwychwstać do nowego, lepszego życia, trzeba to lepsze, nowe życie rozwijać.

Religijne odrodzenie we Francji.

W narodzie francuskim dokonywują się doniosłe przemiany duchowe.

Walka z Kościołem, datująca się od czasu rewolucji, prowadzona przez masonerję i filozofję materjalistyczną, spotyka się dziś z niechęcią a nawet oburzeniem opinji francuskiej. Gdy dawniej społeczeństwo biernie przyglądało się atakom wrogów Kościoła, gdy bez śmielszego i zbiorowego protestu przyjmowało prześladowania katolicyzmu ze strony rządu, dzisiaj pod tym względem daje wyraz głębokiej przemiany wewnętrznej.

Naród francuski ma już dosyć rządów masonerji, która nie wypełniła żadnej ze swych szumnych zapowiedzi. Dla wszystkich stało się już rzeczą jasną, do jakich skutków doprowadziła walka z Kościołem. Wszystkie hasła wraz z całą ideologją masońską, jakie z dumą i pewnością siebie głoszono światu, zawiodły i zbankrutowały całkowicie. Zwłaszcza w kataklizmie

wojny ujawniła się zupełna niemoc, słabość i niewystarczalność światopoglądu neopogańskiego, głoszonego przez masonerję.

Po klęskach i upokorzeniach, jakie zgotowało światu odstąpienie od zasad Chrystusowych, ludzie zrozumieli potrzebę i konieczność oparcia życia na niezawodnych zasadach Ewangelji. Z zamętu pojęć i zasad wybija się dziś coraz wyraźniej jasna i pewna droga, która prowadzi ludzkość ku Temu, który powiedział o sobie: „Jam jest Droga, Prawda i Żywot“.

Ta reakcja przeciwko spoganieniu życia zaznacza się dziś wszędzie, zwłaszcza zaś we Francji powojennej. Wojna rzuciła wielkie masy ludzkie w warunki życia, które zmusiły je do głębszej refleksji. Czy to w zamęcie walk frontowych, gdzie tysiące ludzi w jednej chwili kładło swe życie, czy w murach szpitalów wojskowych, wstrząsanych jękami żołnierzy, nawet sceptycy i ironiści mieli pobudkę i sposobność zastanowienia się nad sobą, nad zagadnieniem celu życia ludzkiego. Historja św. Ignacego Loyoli powtórzyła się w tysiącznych wypadkach. Na łożu cierpień, wczytani często w najgłębszą księgę świata, Ewangelję, daną im szczęśliwie przez opiekunów w ich cierpieniach, odnajdywali pod jej wpływem w głębiach swej duszy odpowiedź na palące pytania. Ze zgliszczów i ruiny dotychczasowego światopoglądu i życia wydobywali iskierkę wiary w Boga. I pod znakiem tej coraz bardziej żywej wiary wracali do domów, do dawnych stosunków, by przebudować je według poznanej zasady. Społeczeństwem francuskiem wstrząsnął szeroki powiew odrodzenia religijnego.

Po wojnie przejawia się w całem społeczeństwie pragnienie nowej wielkiej epoki renesansu już nie artystycznego, czy literackiego, lecz najgłębszego renesansu religijnego i moralnego. Dążeniem powszechnem staje się odnowienie duszy francuskiej, według zasad Ewangelji, której głosicielem i jedynym powołanym tłumaczem jest Kościół św. Powstaje coraz większe zrozumienie, że cała przeszłość Francji, cała jej kultura i cywilizacja związane są organicznie z Kościołem katolickim. Kościół jest niewyczerpanym źródłem najgłębszych wartości duszy francuskiej i tylko w przymierzu z Kościołem leży dalsza wielka przyszłość i spełnienie posłannictwa dziejowego Francji. Ci, którzy po wojnie odwiedzają Francję a umieją wejrzeć głębiej w życie duchowe, z podziwem stwierdzają to wspaniałe zjawisko rozkwitającej coraz powszechniej religijności. Ci, co przed laty niewielu zaliczali się do najzajadlejszych wrogów Kościoła, dziś nietylko zaniechali walki z nim, ale stają się jego wyznawcami. Obojętni nabierają żywej wiary.

Charakterystycznym przykładem tego jest głos pewnego deputowanego, niekatolika, w parlamencie francuskim w czasie dyskusji nad przywróceniem ambasady przy Watykanie. Wyznał on z rozbrajającą szczerością, że wprawdzie nie wie, czem jest Kościół, odczuwa jednak bardzo dobrze, że jest to jakaś wielka potęga, która zaprowadzi ład i harmonję w świecie.

Państwo nietylko zaniechało swej polityki prześladowania Kościoła, ale nawet powoli przechodzi do pewnej z nim współpracy, jak świadczy o tem nawiązanie stosunków ze Stolicą Apostolską, przywrócenie częściowe praw kongregacjom misyjnym. Kierownicy nawy państwowej politycy i dyplomaci zaczynają rozumieć i nawet dają temu wyraz w oficjalnych wystąpieniach, że wielkość i interes Francji związany jest jaknajściślej z Kościołem. Prezydent Doumergue wyznał szczerze w rozmowie z nowokreowanym kardynałem, arcybiskupem Paryża, Verdier, że Kościół katolicki ma wielkie zasługi cywilizacyjne i kulturalne i że Francja związana jest z nim tradycją i kulturą chrześcijańską.

Przychylne stanowisko względem Kościoła zajmuje również obecny premjer Tardieu, który po raz pierwszy od czasów III-ej Republiki nie wspomniał ani słowem w swej mowie programowej o szkole świeckiej. Wywołało to niezwykłe oburzenie na łamach liberalnej i masońskiej prasy.

Przedewszystkiem jednak najbardziej znamienne objawy w dziedzinie odrodzenia religijnego przedstawia samo społeczeństwo. Skołatane i zawiedzione w nadziejach, związanych z hasłami walki z Chrystusem, wraca do tej świetlistej pochodni, rozjaśniającej drogi przeznaczeń narodu. Objawy tego odrodzenia stwierdzić można na każdym kroku. Świątynie zapełniają się wiernymi, wśród których przoduje inteligencja konfesjonały są oblężone. Do stołu Pańskiego przystępują ludzie bardzo licznie. Budzi się żywe zainteresowanie dla zagadnień religijnych. Konferencje i odczyty treści religijnej znajdują nieprzeliczonych słuchaczy, organizacje katolickie z potężną Ligą Katolicką na czele rozwijają coraz skuteczniejszą działalność, skupiającą liczniejsze rzesze. Potrzeby intelektualne zaspokaja bogata literatura i piśmiennictwo katolickie, którego ogniskiem jest Towarzystwo „Dobrej Prasy“. (La Bonne Presse). Następuje odrodzenie sceny teatralnej w duchu wymagań chrześcijańskich. Kino i radjo wciągnięto również do służby dla potrzeb religijnych społeczeństwa.

Szkoły katolickie cieszą się wielkiem zrozumieniem i zdobywają uznanie w szerokich warstwach społecznych.

Wobec tego potężnego zjawiska nie można przejść obojętnie. Nurt odrodzenia religijnego idzie i przez inne kraje. W Niemczech, we Włoszech, w Holandji etc. obserwujemy to samo zjawisko. Po całym niemal świecie idzie ożywcze tchnienie powrotu do wiary, do Kościoła, świadczące o odrodzeniu uczuć religijnych.

U nas natomiast w tej lub innej dziedzinie życia religijnego, zwłaszcza w szkolnictwie, obserwujemy próby podjęcia otwartej walki.

Mowa Ojca św., wygłoszona na audjencji pielgrzymki polskiej, ostrzeżenia Episkopatu polskiego wskazują na powagę grożącego niebezpieczeństwa.

Chwila obecna więc wymaga jasnej oceny

sytuacji i śmiałej decyzji: Polska albo będzie katolicką, albo nie będzie jej wcale.

Społeczeństwo polskie, zorganizowane należycie i żyjące według zasad katolickich, da bezwzględny odpór atakom wrogów Kościoła.

Rewelacje byłego członka związku bezbożników bolszewickich.

Prasa francuska podaje wywiad z pewnym komunistą, który przed ucieczką z Rosji brał czynny udział w akcji antyreligijnej:

Przedewszystkiem — mówił on — stwierdzam, że zagranicą fałszywie przypisuje się związkowi bezbożników inicjatywę prześladowań religijnych w Rosji sowjeckiej. Walka z religją w Rosji sowjeckiej prowadzona jest nie przez związek bezbożników, lecz przez sam rząd sowjecki. Wszelkie instrukcje o zwalczaniu Boga pochodzą od specjalnej komisji antyreligijnej GPU. Wszyscy czynni bezbożnicy są płatnymi funkcjonarjuszami rządu sowjeckiego.

W dalszym ciągu wspomniany informator zaznacza, że sam był członkiem oddziału związku bezbożników w jednem z miast na południu Rosji. W oddziale tym zbiegły komunista nie widział ani jednego bezbożnika, któryby dobrowolnie należał do organizacji. Wszyscy byli płatni, jak gdyby pracowali w fabryce. Dla członków tego miejscowego związku bojowych ateistów urządzono konferencję, którą prowadził przedstawiciel centralnego komitetu partji komunistycznej. Wykłady odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Kościół — mówił wykładowca — jest niebezpieczeństwem dla partji i dla rządu sowjeckiego, więc partja opracowała plan wytępienia wszelkich organizacyj religijnych.

Plan ten został podzielony na trzy części. W ciągu pierwszych lat dyktatury — pouczał wysłannik centralnego komitetu partji — staraliśmy się podkopywać autorytet Cerkwi i zachęcaliśmy do wystąpień świętokradzkich w kościołach i do wymordowania duchownych. Następnie opracowaliśmy plan zniszczenia kierowniczego aparatu Cerkwi. Rząd podtrzymywał i popierał wszelkie objawy nieporozumień i niesubordynacji w łonie Cerkwi. Założona została słynna „żywa Cerkiew“, która była organem GPU. Obecnie jesteśmy w ostatniej fazie, w fazie decydującej walki z Kościołem. Musimy dosłownie zgnieść wszelkie organizacje wierzących, pozbawić ich świątyń i osłabić duchowieństwo przez prześladowania.

Ale — zaznaczył informator — zamiast zmniejszyć się z powodu okrutnych prześladowań autorytet Kościoła wzrósł. Duchowni są obecnie tak strasznie prześladowani przez władzę sowjecką, że znajdują się na najniższym szczeblu nędzy i jeżeli nie umierają z głodu, to tylko dzięki troskliwości wiernych, którzy dzielą się z nimi ostatnim kawałkiem chleba.

Ewangelja na niedzielę Wielkanocną. Mar. 16, 1—7,

A gdy minął szabat, Marja Magdalena i Marja Jakóbowa i Salome nakupiły wonnych olejków, aby przyszedłszy namazały Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia z szabatów przyszły do grobu: gdy już weszło słońce. I mówiły między sobą: Kto nam odwali kamień ode drzwi grobowych? A spojrzawszy obaczyły odwalony kamień: albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy w grób, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą: i zdumiały się. Który im rzekł: Nie lękajcie się: Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego: wstał, niemasz go tu: oto miejsce, gdzie go położono. Ale idźcie, powiedzcie uczniom jego i Piotrowi, iż was uprzedza do Galilei: tam go ujrzycie, jako wam powiedział.

Zwycięstwo Chrystusa.

Przez kilka długich, ciężkich tygodni chodzili chrześcijanie po ścieżkach męki swego Zbawiciela. Kto tylko miał serce, ten wstrzymywał się przez te czterdzieści dni nietylko od hucznych zabaw i tańców, lecz także od innych głośnych uciech i z swoim Zbawicielem szedł z Getsemani na Golgotę, dopóki grób nie położył końca tej smutnej wędrówce. Choćby były tylko drogi myśli i serca, to jednak twarda rzeczywistość starała się o to, żeby nasze myśli i uczucia nie pozostały leniwymi widzami. Dla ludzi lekkomyślnych, wesołych może wydawać się droga krzyżowa czemś obcem, jakimś martwym zabytkiem chrześcijańskiej pobożności. Ale ludzi cierpiących wiąże z drogą krzyżową naszego Pana zewnętrzna wspólność losu i wewnętrzne pokrewieństwo wyboru. Zamiast kilku płaczących niewiast spotyka dzisiaj Pana na Jego drodze krzyżowej cała rzesza płacząca i prosi Go, by mogła z Nim zamienić świętą pociechę. Tak, kto zna dzisiejsze życie, ten wie, że codziennym gościem stało się u nas biczowanie, koronowanie cierniem, niesienie krzyża, powolne umieranie przy mirrowym napoju codziennych trosk. Samiśmy to widzieli. Przy Bożym Grobie znów tak klęczała niejedna dusza, jakby to uważała za dobrodziejstwo, gdyby mogła umrzeć i znaleźć spokój umarłych przy boku Chrystusa.

Moi kochani! Ten ciągle przeżywany związek cierpienia z naszym zmarłym Zbawicielem jest także przyczyną, dlaczego na rezurekcję do sławnego grobu Chrystusa śpieszymy z takiej gorącej potrzeby serca, dlaczego żywimy pragnienie, by napawać się triumfem Zmartwychwstałego i z serca z Nim się cieszyć. Przychodzi na nas jakby jakaś radosna wizja, jeżeli my, po długich

Ludność z takim zapałem podtrzymuje kler, że w 1928 r. organy partji komunistycznej wydały tajną instrukcję, by przy pomocy wszelkich środków podburzać chłopów i robotników przeciwko duchownym. Ale i ta taktyka zawiodła. Władze poprostu nie mogły znaleźć osób, niezadowolonych z kleru. Nawet członkowie komitetów partji komunistycznej i młodzieży komunistycznej, związanej z unją bezbożników, wypowiadali jednogłośnie pochwały o duchowieństwie, które zawsze znajdowało siłę moralną do podtrzymywania wiernych i miało ich zaufanie mimo straszliwej nędzy i nie mniej straszliwego prześladowania.

Po tem niepowodzeniu wymyślona została nowa metoda walki. GPU poleciło agentom komunistycznym sporządzać wszędzie listy duchowieństwa i podkreślać nazwiska tych jego członków, którzy posiadają zaufanie ludności. W ten sposób skoro tylko agent GPU wskazał jakiegoś gorliwego księdza, popa, rabina lub mułłę, władze zaraz przystępowały do ‚likwidowania‘ wskazanej osoby. Miejscowy prokurator otrzymywał polecenie wytoczenia jej procesu za wszelką cenę, prowokowano jakieś zajście i sprawa była załatwiona.

Cytowany eks-bezbożnik twierdzi z całą stanowczością, że ten ostatni etap walki przygotowany był od dawna przez komunistów i że całe prześladowanie religijne należy uważać za realizację planu, opracowanego i wykonywanego przez rząd sowjecki. Rząd sowjecki wykonywa rozkazy antyreligijne przy pomocy całego aparatu państwowego. Co się zaś dotyczy dobrowolnego stowarzyszenia, to istnieje ono tylko na papierze.

Z Rosji sowieckiej.

„Duch rodzinny, to najgorszy wróg komunizmu“.

Wychodzący w Charkowie dziennik bolszewicki „Komunist“ stwierdza, że na Ukrainie zanika duch rodzinny. Pismo donosi o wielu deklaracjach, umieszczanych w dziennikach przez dzieci, które wyrzekają się oficjalnie swych rodziców, ponieważ ojcowie i matki należą do burżuazji.

Deklaracje te mają brzmienie następujące: „Ja, niżej podpisany, oświadczam niniejszem, że wyrzekam się nazawsze swoich rodziców, którzy są dawnymi burżujami i z tego powodu wrogami władzy sowieckiej. Przysięgam, że będę zwalczał bez litości i przy pomocy wszelkich środków wrogów komunizmu, nawet moich dawnych rodziców“.

Dziennik sowiecki, stwierdzając, że duch rodzinny jest najgorszym wrogiem komunizmu, cieszy się z takiego nastroju młodzieży. Ale organ bolszewicki nie dodaje, że gdyby dzieci dawnej burżuazji nie podpisały owej deklaracji, to nie

---

stronicach historji męki, pisanych krwią Boga, doszliśmy nagle do miejsca u Ewangelisty Mateusza, gdzie czytamy:

„A oto stało się wielkie drżenie ziemi. Albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba i przystąpiwszy odwalił kamień i siedział na nim. A było wejrzenie jego jako błyskawica a odzienie jego jako śnieg. A od bojaźni jego stróże przerażeni są i stali się jakoby umarli“ (Mat. 28, 2—4).

Potężnie panujący anioł, drżenie ze strachu stróżów mają teraz ukazać się przed naszemi oczami jako postacie symboliczne, jeżeli otworzymy nasze serca na triumf Zmartwychwstałego.

O, teraz mogą przyjść Jego wrogowie i fałszywi przyjaciele! Zazdrośnicy, zrzędy, mądrale, obłudnicy, fałszerze prawa, odmawiający wiary, mordercy proroków. I mogą oglądać pieczęcie na grobie, czy nie są naruszone. I mogą sobie zabrać kamień grobowy do domu na pamiątkę tego czarnego dnia, w którym ponieśli ostateczną klęskę i ostatecznie zostali odrzuceni. O, my musimy jeszcze raz dobrze przypatrzyć się Wielkiemu Piątkowi, abyśmy mogli dobrze zrozumieć Wielkanoc.

O jak gorzkiem uczynili żydzi Jezusowi życie i jest ciężką śmierć! Jak z każdego Jego słowa chcieli Mu ukręcić stryczek, z każdego cudu zrobić podstęp djabelski i zbrodnię przeciw państwu! Jak podjudzali przeciw Niemu ślepy lud, i złą, niesumienną sprawiedliwość sądową. Jak rozkoszowali się westchnieniami zwolenników z powodu Jego śmierci! Jak z szatańską przezornością starali się o Jego śmierć i jak nad nią czuwali! Jak jeszcze umierającego obryzgali żółcią swej jadowitej nienawiści... a teraz nie został im dłużnym znaku z nieba lecz świątynię w trzech dniach odbudował którą oni z takim szałem całkowicie zburzyli i pogrzebali. Wszystkie próby przekupstwa, wszystkie sztuczki zatuszowania nie mogą już przenieść kamienia grobowego na upragnione przez nich miejsce. Chrystus żyje i będzie żył, ale oni muszą umrzeć i zbutwieć. Chrystus będzie czczony, oni będą przeklinani. Chrystus będzie zdobywał świat, a im zburzą świątynię i miasto. Będą mieli tylko jedną pociechę: po wszystkie czasy, i w wieku XX, będą mieli pojętnych uczniów; czatujących, przeciwników, nienawistników krzyża będzie zawsze więcej, niż dosyć. Ale wszystkie ich wysiłki skończą się katastrofą i grobowy kamień Jezusa, Którego mieli za zmarłego, znów stanie się Jego tronem. Moi Drodzy! To jest wiara, która nam nakazuje zawsze wierzyć w Chrystusa i zawsze być Mu wiernym.

Wiem, komu uwierzyłem. Wiem, kto mi pomaga przezwyciężać cierpienie tego

otrzymałyby żadnej pracy i musiałyby umierać z głodu.

Zamiana słynnej katedry Kazańskiej w Leningradzie na muzeum bezbożników. Według doniesienia z Moskwy, związek bezbożników w Leningradzie wystąpił z wnioskiem, by słynna katedra Kazańska na Newskim Prospekcie została zamknięta i podobnie, jak katedra św. Izaaka, zamieniona na muzeum ateistyczne.

Wniosek związku bezbożników został podobno przez władze rządowe przyjęty. Katedra Kazańska była w Rosji bardzo popularna.

Delegacja Arabów palestyńskich do rządu londyńskiego.

Z Jerozolimy wyjechała do Londynu delegacja Arabów, celem przeprowadzenia z rządem brytyjskim pertraktacji w sprawie rozwiązania kwestji palestyńskiej. Jedyny chrześcijanin w tej delegacji, Roch, udzielił prasie następujących informacyj:

„Udajemy się do Londynu, by zapoznać rząd angielski ze wszystkiemi żądaniami Arabów palestyńskich, którzy stanowią większą część kraju. Będziemy się domagali przedewszystkiem zniesienia deklaracji Balfoura i zwołania parlamentu, w którym wszystkie elementy, zamieszkujące Palestynę, znajdą reprezentację odpowiednio do ich liczebności. Sądzimy, że ta ostatnia aspiracja odpowiada wszelkim zasadom prawa i sprawiedliwości. Winienem dodać, że w tej chwili sytuacja ekonomiczna i finansowa Palestyny nasuwa wiele do myślenia. Bezrobocie sroży się coraz bardziej, pociągając za sobą przykre następstwa, które z niego wypływają. Jesteśmy zmuszeni także zwrócić uwagę rządu londyńskiego na konieczność powstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny. Oprócz tego wykażemy tę wielką krzywdę, jaką licznym kołom ludności arabskiej wyrządza sprzedaż ziemi imigrantom żydowskim“.

Liga parafjalna przy kościele Św. Antoniego we Lwowie,

istnieje 10 lat i liczy obecnie przeszło 1000 (tysiąc) członków. Przy Lidze tej istnieje: Obrona Rodziny Katolickiej, Wypożyczalnia książek, Biuro bezpłatnej porady prawnej i Sekcja czynnej pomocy bliźniego (Pogrzebowa), licząca obecnie przeszło sto członków.

Liga łącznie z Sekcjami rozwija się bardzo dobrze, urządza dla członków i parafjan: odczyty, obchody narodowe i kościelne, oraz zaznaczyła swą dodatnią działalność z zewnętrznem i we-

---

życia i opierać się wrogom prawdy i sprawiedliwości. Chrystus, ten na śmierć niewinnie zamęczony, Chrystus zmartwychwstały — moi Drodzy, kto Go zna i wierzy weń, ten ma w ręku tajemnicę przezwyciężania cierpień. Wszystkie narzędzia tortur, które życie ukrywa w swej skrzyni, pastwiły się nad Jego ciałem i wszystkie wkońcu okazały się bezsilne. Miłość dawać a odbierać niewdzięczność, przynosić prawdę a uchodzić za zwodziciela, posiadać chwałę Boga a umierać, jak złoczyńca, zrzec się wszelkiego tak zwanego szczęścia ludzkiego, a potem nie mieć nawet spokojnej chwili przy śmierci... mój Przyjacielu, powiedz mi, proszę, jakąś nędzę, jakąś boleść serca, która ci dolega, jakąś okropność, przez którą, jak widziałeś, inni ginęli, a czegoby Chrystus sam przedtem nie cierpiał. Jak On ciebie i owych innych przedtem także kochał. Chrystus założył wielką szkołę cierpienia, w której uczy się nie lękać ciężaru i złości życia, nie uciekać przed ciężarem i złością życia, lecz krwawy chrzest tego życia kochać i znosić i mocną, pokutną, wielkoduszną wolą cierpienia to życie ciągnąć. Kto tak postępuje, ten musi równocześnie płakać i śmiać się. Ten otrzymuje z tego pełnego radości i cierpienia napięcia swej duszy nadludzką siłę życia i cierpienia.

Chrystus zwyciężony jest w rzeczywistości Chrystusem zwycięzcą. Jego cierpienie stało Mu się drogą do chwały. Jego rany są Jego ozdobą, Jego grób jest Jego chwałą. Jego kamień grobowy stał Mu się tronem, Jego śmierć jest Jego zmartwychwstaniem. Tak, Chrystus zmartwychwstały jest przewartościowaniem wszelkich wartości; On jest zwycięzcą życia, cierpienia i śmierci. Chorągiew zwycięstwa w Jego ręce jest symbolem triumfu nad pełnym męki i nędzy światem u Jego stóp.

Moi Kochani i Drodzy! Pragnąłbym, by ten żywy obraz Zmartwychwstałego pozostał w duszach Waszych niezatarty i by się w nich głęboko wyrył. Jeszcze jedno musimy sobie zapamiętać: Zmartwychwstanie Chrystusa jest naszem zmartwychwstaniem, zmartwychwstaniem naszego wewnętrznego, duchowego człowieka. Nie można stać w słonecznym blasku zmartwychwstałego, by przez członki nie zaczęły pulsować święte męstwo walki, wola cierpienia i życia. Mimo wszystkie kamienie grobowe, mimo nienawistnych strażników, które nam życie rzuca pod nogi! I dzisiaj wykonuje Zmartwychwstały ową triumfującą moc, ową moc wodzowską, która po wszystkie czasy budziła apostołów i krwawych świadków. Jak Chrystus powstał zmartwych, tak i my chodźmy w nowem życiu. Amen.

wnętrznem, odrestaurowaniu kościoła i plebanji, oraz zakupiła dwa nowe dzwony dla kościoła. Protektorem Ligi jest Proboszcz Ks. W. Dubiel. Prezesem p. J. Zawistowski, Wiceprezesami Pp. E. Kwiatkowski, i L. Liebhardt; Wydział składa się z 14 osób.

Pragnąc swym członkom i parafjanom przyjść i z pomocą materjalną, założyła Liga 9 kwietnia 1930 kasę oszczędności i pożyczkową, Stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością. Rada Nadzorcza składa się z 12 członków i 3 zastępców. Prezesem Rady nadr. został p. Z. Pozniak, Wiceprez. p. A. Podłowski, sekretarzem p. Antoni Pelczarski. Do Dyrekcji weszli Pp. Włodzimierz Czarnecki, E. Kwiatkowski, Jan Nosarzewski.

Celem tej Współdzielni jest zachęcanie mieszkańców IV. Dzielnicy i młodzież szkolną do lokowania drobnych oszczędności w tej kasie oraz udzielanie kredytu przemysłowcom, kupcom i innym osobom za stosowną poręką; udział wynosi 20 zł. z jednokrotną odpowiedzialnością, wpisowe trzy zł.

Zachęcamy obywateli IV. Dzielnicy do wpisywania się na członków tej Współdzielni i lokowania oszczędności młodzieży w tej kasie, a jest pełna nadzieja, że przy poparciu mieszkańców IV. Dzielnicy i młodzieży, pierwsza ta kasa dzielnicowa rychło na chlubę IV. Dzielnicy rozwinie się.

Lokal kasy mieści się w kancelarji Parafji Św. Antoniego na I. p. Godziny urzędowe są podane na drzwiach wchodowych do kancelarji parafjalnej.

Z świata katolickiego.

Kościół „Królowej świata“ w Port Said nad kanałem Suezkim. Miasto Port Said w Egipcie odczuwa potrzebę nowej świątyni. Nowy kościół stanie w dzielnicy nadbrzeżnej, której ludność stale się zwiększa i równocześnie będzie miał charakter pro-katedralny. Wikarjusz apostolski kanału Suezkiego, Mgr. Hiral, wydając apel do wiernych w sprawie budowy tej świątyni, zaznaczył, że będzie ona poświęcona Najświętszej Pannie Królowej świata, przyczem nazwę uzasadnił w ten sposób: „Ten wybór wezwania jest określony przez położenie geograficzne miasta Port Said. Położone w punkcie zetknięcia się trzech kontynentów i u wejścia do kanału Suezkiego, miasto umożliwia wzajemne stosunki większości narodów, jak na to wskazuje napis z bronzu na cokole posągu Ferdynanda Lesseps'a: „Aperire terram gentibus“.

Piękny rekord. W końcu marca rb. w Liverpoolu odbyło się doroczne zebranie miejscowego oddziału katolickiego Towarzystwa Rozkrzewiania Wiary, „Catholic Truth Society“. Z ogłoszonego na tem zebraniu sprawozdania wynika, że w ciągu ostatniego roku sprzedano 156.000 broszur i 60.000 czasopism. Bibljoteka w okresie sprawozdawczym wypożyczyła 13.800 tomów. W tym samym czasie urządzono 13 zgromadzeń; w każdem z nich przeciętnie brało udział 1200 osób.

Uniwersytety katolickie w Belgji. Na zasadzie wniosku ministra nauki i sztuki rząd belgijski postanowił rozwiązać sprawę subwencji państwowej dla wolnych uniwersytetów w Belgji na drodze projektu ustawy, celem uwolnienia jej od corocznych rozstrzygnięć parlamentu. Subwencje te przyznawane są uniwersytetom katolickim w Brukseli i Lowanjum oraz uczelni „Ecole des mineurs et de metallurgie“ w Mons. Na mocy tej ustawy, której uchwalenie przez parlament oczekiwane jest w najbliższym czasie, uniwersytety brukselski i lowański będą otrzymywały corocznie po dziesięć miljonów franków (dwa razy więcej niż dotychczas).

Kardynał Pacelli objął urząd arcypasterza bazyliki św. Piotra. Dnia 6-go b. m. rano kardynał Ernesto Pacelli, sekretarz stanu Ojca św. Piusa XI, objął uroczyście wysoki urząd arcypasterza bazyliki św. Piotra. Po odśpiewanin odpowiednich pieśni kardynała, ubranego w cappa magna, przyjął u wrót kościoła orszak, złożony ze wszystkich kanoników, beneficjantów i innych przedstawicieli duchowieństwa. Kardynał, poprzedzany przez kapitułę, udał się najpierw do kaplicy Najśw. Sakramentu na krótką adorację, a następnie przed ołtarz św. Piotra, by pomodlić się u grobu Księcia Apostołów.

Kardynał Pacelli podarował bazylice św. Piotra drogocenny, ozdobiony miniaturami, kanon, który był swego czasu podarowany przez ojców benedyktynów z Solesomes Piusowi X z okazji jego jubileuszu kapłańskiego.

Nowa encyklika. Rzymska agencja „Corrispondenza“ donosi, że Ojciec św. przygotowuje nową encyklikę, celem zwołania z końcem 1931 roku soboru powszechnego. Encyklika ta ma być wydana w ciągu czerwca r. b. Przypomni ona prace koncyljum z r. 1870 i podkreśli konieczność podjęcia tych prac na nowo.

Według doniesienia wspomnianej agencji, żaden nowy dogmat nie będzie ogłoszony, lecz będą potwierdzone dogmaty o Niepokalanem Poczęciu i o nieomylności Papieża.

Encyklika ma zawierać apel do dwóch tysięcy biskupów, by na czas swego pobytu w Rzymie, który potrwa prawdopodobnie około jednego roku, wyznaczyli w swych diecezjach zastępców. Według wszelkiego prawdopodobieństwa sobór powszechny odbędzie się w bazylice św. Piotra.

Kongres międzynarodowej Unji katol. związków kobiecych w Rzymie. W okresie od 18 do 25 maja r. b. odbędzie się w Rzymie kongres międzynarodowej Unji związków kobiecych. Głównym tematem obrad będzie następujące zagadnienie: „Podniesienie moralności rodzinnej“.

Z pośród wielu referatów, które mają być wygłoszone w czasie kongresu, należy wymienić kilka szczególnie interesujących: „Organizacja religijnych i moralnych środków działania wśród sfer

robotniczych“ p. M. Baers; „Moda“ p. Armida Barelli: „Uwagi o obustronnej pomocy społecznej“ p. de Hoste.

Program kongresu obejmuje również nabożeństwa w kościołach rzymskich, zwiedzanie pamiątek, zebrania towarzyskie i t. d.

Ojciec św. a Marconi. W związku z ostatnim eksperymentem Marconi'ego Ojciec sw. przesłał słynnemu wynalazcy życzenia i gratulacje.

Kardynał Gasparri u króla włoskiego. Dnia 25 marca r. b. kardynał Gasparri, były sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, złożył wizytę królowi włoskiemu, by podziękować mu za wysokie odznaczenie orderem Annunziaty.

Z całej Polski.

Z komitetu budowy kościoła Opatrzności w Warszawie. Dnia 11 kwietnia b. r. rozpoczęła pracę nad zbadaniem licznie nadesłanych projektów budowy kościoła Opatrzności Komisja konkursowa. W obradach wzięli udział m. in. JEm. Ks. Kardynał Prymas Hlond i JE. Ks. Metropolita Sapieha.

Miesięczne zebrania misyjne. W celu bliższego zainteresowania i współpracy w rozwoju pomocniczej akcji misyjnej na terenie Warszawy dyrekcja archidiecezjalnych Związków Misyjnych przystąpiła do urządzania zebrań misyjnych w ostatni piątek każdego miesiąca o godzinie 19 w lokalu Sodalicji św. Piotra Klawera przy ul. Wareckiej 10 m. 5. W zebraniach uczestniczą zaproszeni każdorazowo delegaci i delegatki ugrupowań stowarzyszeń i związków społeczno-katolickich. Przedmiotem zebrań w dniach 14 marca i 11 kwietnia b. r. była organizacja Koła prelegentów misyjnych z sekcjami radjową, prasową i odczytową. Najbliższe zebranie misyjne zapowiedziane jest na dzień 30 maja b. r.

Rozmaitości.

Sprzymierzeńcy sowietów. Marjawici wystąpili ostatnio przeciwko orędziu Ojca św. o prześladowaniu religji w Rosji sowieckiej, motywując tem, że w sowietach panuje całkowita tolerancja religijna, że niema tam ani ucisku, ani prześladowania zarówno duchowieństwa, jak i wiernych.

Budowa kościołów i kaplic w robotniczych dzielnicach miast francuskich. Ks. Lhande, jezuita, znany ze swych kazań przez radjo, wygłasza szereg konferencyj, celem zdobycia nowych środków na budowę kościołów i kaplic na przedmieściach Paryża. Akcja jego w ostatnich czasach przyniosła piękne rezultaty, ale pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

W r. 1929 przekazano władzom kościelnym do użytku kryptę przyszłego kościoła w Bercy, powiększono kaplicę w Choisy-le-Roi i Petit Clamart oraz kościół w Bagnolet, wzniesiono kościoły w Rosny, Stains i Cachan i przeprowadzono szereg innych robót w różnych miejscowościach. W roku bieżącym ma być wybudowanych szesnaście nowych kościołów i kaplic, by tem skuteczniej można było prowadzić pracę apostolską wśród ubogiej ludności okręgów podmiejskich.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

KWIECIEŃ 1930.

20	N	**E Wielkanoc**	7	**Z Woskr. 11.**
21	P	**Pon. Wielk.**	8	**Poned. W.**
22	W	Sotera i Kaj.	9	**Wtorok W.**
23	S	Wojciecha	10	Terentyja
24	C	Jerzego m.	11	Antypy
25	P	Marka Ew.	12	Wasyłyja
26	S	Kjeta, Bazyl.	13	Artemona

„Eucharystyczna Straż Honorowa“ przy kościele WW. PP. Sakramentek we Lwowie, której staraniem odbyło się w niedzielę dnia 6/4. b. r. przedstawienie melodramatu układu Ks. prof. Hopka „Św. Teresa od Dzieciątka Jezus“ na dochód odnowienia kościoła — składa niniejszem serdeczne podziękowanie Przew. Ks. Prof. Hopkowi, JWPP. Praschilównym za pracę i artystyczne kierownictwo zespołem Patronatu pod wezwaniem Św. Teresy od Dzieciątka Jezus. — P. T. Zarządowi lwowskiego Tow. Strzeleckiego za bezinteresowne udzielenie sali na przedstawienie, jak i wszystkim, którzy pracą swą przyczynili się do powodzenia tego zbożnego dzieła — najserdeczniejsze Bóg zapłać stokrotne!

W Kościele OO. Karmelitów. Resurekcja o godź. 7-mej wieczór.

Niedziela Wielka: Suma godź. 11-ta, nieszpory 4-ta popoł.

Poniedziałek Wielki: Suma godź. 11-ta po sumie benedykcja papieska. Nieszpory godź. 4-ta popoł.

Do członków Polskiego Stowarzyszenia Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele N. P. Marji Śnieżnej we Lwowie. W przeciągu zaledwie trzech miesięcy bieżącego roku zmarło 11 członków naszego Stowarzyszenia. Jest to wypadek wyjątkowy, gdyż dotąd nie zdarzyło się, by w tak krótkim czasie tylu członków rozstało się z życiem.

Zdawałoby się, że wszyscy członkowie wiedzą dobrze, że pogrzebanie takiej ilości zmarłych wymaga bardzo znacznych funduszów. Okazuje się tymczasem, że większość członków naszego Stowarzyszenia nie zdaje sobie z tego sprawy.

Dlaczego?

Dlatego, że zestawienie kasowe wykazuje większe wydatki na pogrzeby, niż dotychczasowy wpływ z wkładek. Stan taki wynika wyłącznie tylko z niedbalstwa większości członków naszego Stowarzyszenia, którzy nie płacą wkładek z początkiem roku, lecz ociągają się z wypełnieniem tego tak bardzo ważnego obowiązku do ostatnich miesięcy w roku. Takie postępowanie możnaby jeszcze usprawiedliwić w tym wypadku gdyby

wkładka była wygórowana. Tak jednak nie jest, gdyż mimo wzrastających ciągle kosztów pogrzebu — Zarząd Stowarzyszenia wkładki od kilku lat nie podwyższa. W wyniku tego stwierdzić należy, że takie ociąganie się z płaceniem wkładek jest niczem innem jak tylko wielkiem niedbalstwem.

Wobec tego Zarząd Stowarzyszenia apeluje do tych wszystkich członków (a jest ich większość), by nie czekając końca roku jak najprędzej wpłacili wkładki za rok bieżący.

Członków zaś którzy zalegają z roczną albo nawet dwuroczną wkładką wzywa się, by w jak najkrótszym czasie wyrównali zaległości, gdyż w razie przeciwnym zostaną wykreśleni ze Stowarzyszenia. *Zarząd.*

Resurekcja w kościele św. Antoniego w Niedzielę Wielką o godz. 6 rano, na którą zaprasza wszystkich Parafjan — życząc Wesołego Alleluja — ks. Dubiel, proboszcz.

Parafja kościoła św. Marcina. Resurekcja w niedzielę Zmartwychwstania o godz. 6 rano, po resurekcji bezpośrednio Msza św. z kazaniem. Następne Msze św. o godzinie 9 i 9'30. Suma z kazaniem o g. 10'30. Nieszpory o g. 4 popoł. W poniedziałek Wielkanocny porządek nabożeństwa jak każdej niedzieli, t. j. Msze św. o godzinie 7 i 9. Suma z kazaniem o godz. 10'30. Nieszpory o godzinie 4 popołudniu.

Komitet budowy w. ołtarza w Kościele św. Elżbiety w uzupełnieniu sprawozdania kasowego z dnia 6/IV 1930 Wiadomości Parafjalne, podaje następująco:

Stan kasy dnia 12 kwietnia 1930	23,803.64
Kwotę tą złożyli Parafjanie.	
Na ręce męża zaufania P. Szczęsnego:	
za opłatki	2,351.86
„ „ „ „ „ Szczęsnego na deklaracje	4,949.50
„ „ „ „ „ Forysta	234.70
„ „ „ „ „ Książkiewicza	117.00
„ „ „ „ „ Brockiego	155.50
„ „ „ „ „ Majchrowicza	39.00
„ „ Księdza Proboszcza Sigmunda	337.50
Od P. Ministra Bartla z Prezydjum Rady Ministrów . . .	1,000.00
Sekcja Konserwacji Kolei przez P. R. Voelpla	459.60
Warstat Kolejowy przez P. Wierneka	349.00
„ Sygnałowy „ „ Szeremetę	100.00
Sodalicja świętego Rafała (Konduktorzy P. K. P.)	200.00
Na tace w kościele i różne inne datki	7,113.16
Dochód z Wenty dnia 6/IV 1930 .	1,159.73
Z waloryzacji koron w Banku Gospodarstwa Krajowego . . .	5,237.09
Razem .	23,803.64

Za Komitet wykonawczy:

Henryk Foryst skarbnik, *Marceli Gajewski* prezes.

Zapowiedzi.

Od 14/IV do 20/IV 1930.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji archikatedralnej. 1) Matłaszek Stanisław, Leśna 8 i Cecylja Wrzołak, Kilińskiego 1. — 2) Sołdacki Stanisław, hotel Belweder (Rejtana) i Apolonja Marja Bańkowska, hotel Belweder (Rejtana). — 3) Zieliński Marjan, Brajerowska 2 i Katarzyna Zabawska, Chorążczyzny 6.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Zdzisław Balawelder, Krasińskiego i Paulina Dorosz, pl. Halicki 15. — 2) Władysław Kogut, Pasieki hal. i Marja Kriwald, Pasieki łycz. — 3) Bronisław Woźny, Boczna Zielonej i Helena Romaniuk, Boczna Zielonej. — 4) Józef Rafalski, Piekarska 16 i Paulina Topolnicka, Persenkówka. 5) Stanisław Pukarowski, Kochanowskiego 69 i Marja Cymbałówna, Kochanowskiego 69.

W parafji św. Antoniego. 1) Kotura Jan, Droga pasieczna 15 i Karolina Rosa, Droga pasieczna 15. — 2) Zaremba Janusz, Cetnerowska 41 i Józefa Bober, Fredry 3. 3) Szewczuk Warłaam, Rudno i Rozalja I-voto Łazowska, Jałowiec 8. — 4) Orlicz Tadeusz, Nabielaka 3 i Marja Borzęcka, Słodowa 1.

W parafji św. Mikołaja. 1) Karol Sudolski w Horodence i Marja Gazdowicz, Łozińskiego 4. — 2) Mieczysław Wątorek, Isakowicza 18 i Stanisława Pielecka, Jabłonowskich 36. — 3) Stefan Dyczyński, Stryjska 56 i Marja Podporska, Stryjska 56. — 4) Józef Rafąlski, Piekarska 16 i Paulina Topolnicka w Persenkówce. — 5) Zbigniew Małobęcki w Hucie suchodolskiej i Władysława Kowalewska, Zyblikiewicza 16.

W parafji św. Elżbiety. 1) Krechowicz Władysław i Stefanja Hernik, Gródecka 131. — 2) Szczepankiewicz Ludwik i Albina Olech, Trauguta 1 a. — 3) Rossowski Maksymiljan i Pelagja Dyda I-voto Kowałyk, Szeptyckich 9. — 4) Wolnik Stanisław i Zuzanna Bil, Lw. Dzieci 26. 5) Karnasiewicz Adam i Parascewia Furtak, Bartosza Głowackiego 24.

W parafji św. Anny. 1) Stefan Maryńczuk i Klementyna Garbolińska. — 2) Antoni Celusta i Katarzyna Żółkiewicz. — 3) Jan Skubało i Marja Bielenda. — 4) Józef Kościów i Aniela Lachowska.

W parafji św. Marcina. 1) Mironowicz Antoni, Zamkowa 8 i Kranz Michalina, Żółkiewska 64. — 2) Brutel Kazimierz, Podzamcze 11 a i Liss Irena, Tkacka 6. — 3) Demski Ludwik, Zamarstynowska 33 i Dobrzańska Franciszka, Panieńska 8.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Cyryl Matkowski, Sykstuska 62 i Jadwiga Kołakowska, Warszawa. — 2) Stanisław Iwanciów, Murarska 22 i Tacjanna Kuc, Skarbkowska 15. — 3) Tadeusz Orlicz, Nabielaka 3 i Marja Borzęcka, Słodowa 1.

KRONIKA STRYJSKA.

Porządek nabożeństw w czasie świąt wielkanocnych. I Msza św o godz. 7-mej. II Msza św. o godz. 9-tej. Suma o godz. ½11. Nieszpory o godz. 4-tej po południu.

W piątek św. Marka Msza św. o godz. 8-ej potem procesja.

Zapowiedzi: 1) Stawiarz Adam Marian urodz. w Stryju i Franciszka Mödler urodz. w Peczyniżynie. 2) Mischel Adam urodz. w Stryju i Helena Hummer urodz. w Stryju. 3) Neff Marjan Władysław ur. w Stryju i Julja Gajdówna ur. w Sieklówce małej. 4) Jüngst Romuald Antoni Ignacy urodzony w Narolu i Zofia Gustawa Abdańska urodz. w Stryju. 5) Krechowicz Władysław urodz. w Rożniatowie i Stefanja Elżbieta Hernikówna urodz. w Stryju. 6) Bal Jan urodz. w Stryju i Józefa Terezja Stokłosówna urodz. w Stryju.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.